

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI EDUKACJI I NAUKI

(NR 91)

z dnia 12 marca 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Edukacji i Nauki (nr 91)

12 marca 2026 r.

Komisja Edukacji i Nauki, obradująca pod przewodnictwem poseł **Krystyny Szumilas (KO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- propozycje tematów do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2027 r.;
- informację na temat promocji kształcenia zawodowego, rozumianej jako działania projakościowe służące zwiększeniu rangi kształcenia zawodowego, poprawie jakości i efektywności kształcenia zawodowego oraz działań upowszechniających i promocyjnych skierowanych do pracodawców oraz do uczniów i ich rodziców.

W posiedzeniu udział wzięli: **Henryk Kiepora** sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Eugeniusz Święcki** burmistrz Ciechanowca, członek Unii Miasteczek Polskich wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Sadowski** dyrektor Zespołu Oświaty Zawodowej i Rynku Pracy Związku Rzemiosła Polskiego, **Bartosz Będkowski** prezes zarządu Fundacji Dobra Szkoła, **Sławomir Szymczak** ekspert Konfederacji Lewiatan, **Dorota Król** referent w Związku Zakładów Doskonalenia Zawodowego oraz **Jakub Traczyk** asystent przewodniczącej Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska** i **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Edukacji i Nauki.

Witam panie i panów posłów, witam zaproszonych gości. Witam pana ministra Henryka Kiepurę, sekretarza stanu w ministerstwie edukacji, przedstawicieli związków zawodowych, jednostek samorządu terytorialnego i innych organizacji.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje: w punkcie pierwszym – rozpatrzenie propozycji tematów do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na rok 2027; w punkcie drugim – rozpatrzenie informacji na temat promocji kształcenia zawodowego, rozumianej jako działania projakościowe służące zwiększeniu rangi kształcenia zawodowego, poprawie jakości i efektywności kształcenia zawodowego oraz działań upowszechniających i promocyjnych skierowanych do pracodawców oraz do uczniów i ich rodziców.

Porządek dzienny posiedzenia wynika z planu pracy i został przyjęty przez prezydium Komisji. Przystępujemy do jego realizacji.

W punkcie pierwszym mamy rozpatrzyć propozycje tematów do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na rok 2027. Sekretariat Komisji na moją prośbę zwrócił się do pań i panów posłów o podanie tematów. Do Komisji nie wpłynęły tematy.

Czy w tej chwili ktoś z państwa ma jakąś propozycję? Nie widzę.

W takim razie stwierdzam, że Komisja nie zgłasza tematów do planu pracy NIK na 2027 r.

Przechodzimy do punktu drugiego – rozpatrzenie informacji na temat promocji kształcenia zawodowego.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej pana ministra Henryka Kiepurę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Henryk Kiepora:

Pani przewodnicząca, szanowne panie, szanowni panowie posłowie, kształcenie zawodowe stanowi jeden z najważniejszych elementów systemu edukacji w Polsce, ponieważ bezpośrednio odpowiada na potrzeby gospodarki i rynku pracy. Obecnie ponad połowa absolwentów szkół podstawowych wybiera szkoły prowadzące kształcenie zawodowe, a ok. 1 mln 200 tys. uczniów kształci się

w 239 zawodach szkolnictwa branżowego. Oznacza to, że skala szkolnictwa zawodowego jest porównywalna z całym systemem szkolnictwa wyższego w Polsce.

Działania ministerstwa edukacji mają charakter kompleksowy i obejmują m.in. działania systemowe podnoszące rangę kształcenia zawodowego, reformy zwiększające jakość i efektywność kształcenia, inicjatywy informacyjne i promocyjne skierowane do uczniów, rodziców i pracodawców. W roku szkolnym 2025/2026 jednym z głównych kierunków polityki oświatowej państwa jest promocja kształcenia zawodowego w szkołach podstawowych oraz w środowisku pracodawców, a także wzmocnienie doradztwa zawodowego.

Działania wzmacniające rangę i prestiż kształcenia zawodowego to m.in. współpraca systemu edukacji z gospodarką. Jednym z kluczowych kierunków działań jest zacieśnienie współpracy z organizacjami branżowymi i przedsiębiorstwami. W tym celu realizowany jest projekt „Porozumienie branżowe na rzecz kształcenia i szkolenia zawodowego”, którego celem jest zwiększenie udziału przedstawicieli branż w rozwoju systemu kształcenia zawodowego oraz kształceniu w miejscu pracy. W ramach projektu od 2024 r. prowadzone są cykliczne spotkania branżowe, których do tej pory odbyło się 32. Te spotkania objęły 34 dziedziny zawodowe w 30 sektorach gospodarki. Wzięło w nich udział ponad 550 przedstawicieli przedsiębiorstw, organizacji branżowych oraz instytucji naukowo-badawczych. Spotkania te pozwalają identyfikować zapotrzebowanie na kadry w poszczególnych sektorach gospodarki, analizować zawody przyszłości, przygotowywać zmiany w programach kształcenia zawodowego. Proces ten będzie kontynuowany do końca października tego roku, aby objąć wszystkie 123 dziedziny zawodowe systemu szkolnictwa branżowego.

W czerwcu ubiegłego roku przy ministrze edukacji powołany został Krajowy zespół konsultantów branżowych do spraw zawodów i kwalifikacji. Jego zadaniem jest systemowe włączenie przedstawicieli gospodarki w rozwój szkolnictwa branżowego. Do głównych zadań zespołu należy m.in.: prognozowanie zapotrzebowania na zawody w krótkiej i długiej perspektywie, konsultowanie zmian programowych, identyfikowanie kompetencji przyszłości, przygotowanie rekomendacji dotyczących kwalifikacji sektorowych, upowszechnianie kształcenia dualnego. W dwóch naborach wyłoniono łącznie 183 konsultantów reprezentujących różne branże gospodarki.

Powiązanie wsparcia publicznego z kształceniem zawodowym. Ministerstwo edukacji zaproponowało ministrowi rozwoju rozwiązanie polegające na tym, aby przedsiębiorcy ubiegający się o wsparcie publiczne w ramach programów inwestycyjnych deklarowali współpracę ze szkołami prowadzącymi kształcenie zawodowe. Propozycja ta zakłada, że współpraca ze szkołami będzie warunkiem uzyskania wsparcia publicznego. Przedsiębiorcy będą angażować się w kształcenie praktyczne i przygotowanie przyszłych pracowników. Takie podejście ma zapewnić, że inwestycje gospodarcze będą równocześnie wspierały rozwój kompetencji zawodowych w Polsce.

Branżowe centra umiejętności. Jednym z najważniejszych projektów modernizujących system kształcenia zawodowego jest tworzenie branżowych centrów umiejętności. Są to nowoczesne ośrodki współpracy edukacji, nauki i biznesu, które umożliwiają kształcenie i szkolenie zawodowe, rozwój kompetencji branżowych, organizację egzaminów zawodowych. Z ich oferty mogą lub będą mogli korzystać uczniowie, studenci, nauczyciele i pracownicy branż. Do końca stycznia tego roku w Polsce uruchomiono 118 branżowych centrów umiejętności. Jest to inwestycja o łącznej wartości blisko 1,5 mld zł, dofinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowego Planu Odbudowy. BCU stanowią platformę trwałej współpracy między systemem edukacji a gospodarką, a certyfikaty wydawane przez te centra są potwierdzane przez organizacje branżowe, co zwiększa ich wiarygodność na rynku pracy.

Działania zwiększające jakość i efektywność kształcenia zawodowego. To m.in. wzmocnienie edukacji technicznej w szkołach podstawowych. Istotne zmiany rozpoczynają się już na etapie szkoły podstawowej. Planowane jest wprowadzenie nowego przedmiotu „zajęcia praktyczno-techniczne”, który zastąpi dotychczasowy przedmiot „technika”. Najważniejsze zmiany to m.in.: zwiększenie liczby godzin, realizacja zajęć w blokach dwugodzinnych, nacisk na projekty praktyczne i rozwój kompetencji technicznych, rozwijanie samodzielności i myślenie projektowe uczniów. Równolegle przygotowany jest program „Kompas jutra”, który ma na celu wyposażenie szkół w nowoczesne pracownie przyrodnicze i techniczne. Program ma umożliwić m. in.: prowadzenie eksperymentów i badań, rozwijanie nauki poprzez doświadczenie, budowanie kompetencji praktycznych uczniów. Dzięki temu uczniowie będą lepiej przygotowani do podejmowania świadomych decyzji edukacyjno-zawodowych.

Kolejne działanie to wzmocnienie doradztwa zawodowego. Od 1 września 2025 r. doradcy zawodowi zostali włączeni do grona nauczycieli specjalistów, co umożliwia indywidualne wsparcie uczniów w wyborze ścieżki kariery. System doradztwa zawodowego został ponadto rozszerzony m.in. o: włączenie pracodawców w przygotowanie programu realizacji doradztwa zawodowego w szkole, objęcie rodziców działaniami doradczymi szkoły, wykorzystanie narzędzi cyfrowych i analiz rynku pracy w procesie doradztwa zawodowego. Realizowany jest również „Ogólnopolski program doskonalenia doradców zawodowych”, obejmujący m.in. obszary: klasyfikacji zawodów szkolnictwa branżowego, danych o zapotrzebowaniu rynku pracy i prognozach zatrudnienia, danych z monitoringu karier absolwentów szkół ponadpodstawowych, korzystania z narzędzi cyfrowych w doradztwie zawodowym.

Prognozowanie potrzeb rynku pracy. Kluczowym narzędziem planowania oferty kształcenia jest prognoza zapotrzebowania na pracowników w zawodach szkolnictwa branżowego. Dokument ten wskazuje zawody o największym znaczeniu dla gospodarki, pomaga szkołom i samorządom planować kierunki kształcenia, wspiera uczniów i rodziców w podejmowaniu decyzji edukacyjnych. Od 2025 r. prognoza obejmuje również listy wojewódzkie rozszerzone o listy zawodów o szczególnie istotnym zapotrzebowaniu w danym województwie, uwzględniając różne specyfiki regionalne. Efekty prognoz są widoczne – liczba uczniów klas I w zawodach wskazanych w prognozie wzrosła o 67% na poziomie krajowym i o 60% w przypadku zawodów wskazanych na liście regionalnej.

Nowe zawody w systemie edukacji. Oferta kształcenia zawodowego jest systematycznie aktualizowana. Od 1 września 2026 r. planowane jest wprowadzenie 11 nowych zawodów, m.in.: technik cyberbezpieczeństwa, technik optoelektroniki, technik optyki okularowej, technik agroogrodnictwa, technik architektury krajobrazu. Zmiany te są odpowiedzią na rozwój nowych technologii i zmieniające się potrzeby rynku pracy.

Kolejne działanie to rozwój kształcenia dualnego. Jednym z najważniejszych kierunków zmiany jest rozwój kształcenia praktycznego i dualnego. Dotychczas wprowadzono m.in.: zwiększenie dofinansowania dla pracodawców szkolących młodocianych pracowników, możliwość odbywania praktyk absolwenckich przez małoletnich absolwentów, mechanizm waloryzacji kumulatywnej stawki dofinansowania dla przedsiębiorców. Planowane jest również upowszechnianie kształcenia dualnego w technikach oraz wprowadzenie projektów edukacyjnych w kształceniu zawodowym realizowanych we współpracy z pracodawcami.

Prowadzone są także działania promocyjne skierowane do uczniów, rodziców i pracodawców. „Ogólnopolska kampania promująca kształcenie zawodowe 2026–2027” – taka jest nazwa projektu. Istotnym elementem działań promujących szkolnictwo zawodowe jest ogólnopolska kampania, której realizacja została zaplanowana na lata 2026–2027. Kampania jest realizowana w ramach projektu „Porozumienie branżowe na rzecz kształcenia i szkolenia zawodowego” i ma na celu zmianę społecznego postrzegania kształcenia zawodowego oraz zwiększenie zainteresowania tą ścieżką edukacyjną. Głównym celem kampanii jest popularyzacja kształcenia zawodowego jako nowoczesnej, wartościowej i perspektywicznej ścieżki edukacyjnej, która pozwala zdobyć konkretne kwalifikacje zawodowe i odpowiada na potrzeby współczesnej gospodarki. W ramach działań zakłada się osiągnięcie kilku kluczowych efektów społecznych: zwiększenie świadomości uczniów szkół podstawowych na temat możliwości, jakie daje kształcenie zawodowe, poszerzenie wiedzy rodziców o ofercie szkolnictwa branżowego i technicznego, wzmocnienie pozytywnego wizerunku szkolnictwa zawodowego w społeczeństwie, przełamywanie stereotypów, zgodnie z którymi kształcenie zawodowe traktowane jest jako plan B, pokazanie nowoczesnych technologii i innowacji wykorzystywanych w wielu zawodach, które są nauczane w szkołach branżowych i technikach. Kampania ma również podkreślać znaczenie wykwalifikowanych specjalistów dla funkcjonowania gospodarki i codziennego życia społeczeństwa.

Kampania została skierowana do dwóch głównych grup odbiorców. Pierwszą grupę stanowią uczniowie klas VIII szkół podstawowych, którzy stoją przed wyborem dalszej ścieżki kształcenia. Dla tej grupy szczególnie ważne jest przedstawienie kształcenia zawodowego jako ścieżki umożliwiającej szybkie zdobycie konkretnych kompetencji, drogi prowadzącej do stabilnego zatrudnienia i możliwość dalszego rozwoju zawodowego i edukacyjnego. Drugą grupą docelową są rodzice, którzy odgrywają istotną rolę w podejmowaniu decyzji dotyczących wyboru szkoły i przyszłej kariery ich dzieci. W przypadku tej grupy przekaz kampanii będzie koncentrował się na perspektywie zatrudnienia, stabilności zawodowej absolwentów szkół zawodowych i zapotrzebowaniu rynku pracy na konkretne kwalifikacje.

Kampania będzie realizowana przede wszystkim w przestrzeni cyfrowej, z wykorzystaniem kanałów komunikacji najczęściej używanych przez młodzież. Szczególny nacisk położyliśmy na media społecznościowe. Wśród głównych kanałów komunikacji znajdują się Instagram, YouTube, Facebook. W ramach kampanii utworzone zostaną profile tematyczne prowadzone przez ministerstwo edukacji, które będą publikowały materiały promujące różne zawody i branże gospodarki. W ramach kampanii przygotowany zostanie szeroki zestaw materiałów informacyjnych i promocyjnych, których celem będzie atrakcyjne przedstawienie szkolnictwa zawodowego. Zakłada się przygotowanie serii spotów promocyjnych, materiałów wideo i relacji z życia zawodowego, postów edukacyjnych w mediach społecznościowych, krótkich filmów prezentujących zawody i technologie wykorzystywane w poszczególnych branżach. Łącznie powstanie ok. 120 materiałów informacyjnych i edukacyjnych prezentujących różne dziedziny gospodarki oraz zawody dostępne w systemie szkolnictwa branżowego. Jednym z elementów kampanii będzie produkcja i dystrybucja spotów promujących kształcenie zawodowe. Powstaną cztery spoty promocyjne, z których jeden pod hasłem „Bez fachowców nic nie działa” będzie skierowany bezpośrednio do uczniów szkół podstawowych. Pozostałe spoty będą skierowane zarówno do młodzieży, jak i do rodziców.

Jakie będą treści edukacyjne w mediach społecznościowych? Istotnym elementem kampanii będzie systematyczna publikacja materiałów edukacyjnych w mediach społecznościowych. Materiały te będą prezentować m.in.: specyfikę poszczególnych zawodów, nowoczesne technologie, przykład karier absolwentów szkół branżowych i techników, informacje o zapotrzebowaniu rynku pracy na określone kwalifikacje. Przykładowe tematy publikacji obejmują m.in.: mity o kształceniu zawodowym, jak wygląda dzień w technikum, zawody przyszłości, które dają stabilną pracę, jak powstaje stal czy jak zostać leśnikiem, historia sukcesów absolwentów szkół zawodowych. Część materiałów będzie przygotowywana również we współpracy z młodymi twórcami internetowymi i influencerami, którzy będą prezentować różne zawody w atrakcyjnej dla młodzieży formie.

Ogólnopolska kampania promująca kształcenie zawodowe ma charakter strategiczny, ponieważ jej celem jest nie tylko przekazanie informacji o ofercie edukacyjnej, ale także zmiana sposobu myślenia o szkolnictwie zawodowym w społeczeństwie. Kampania ma pokazać, że nowoczesne kształcenie zawodowe nie jest alternatywą drugiego wyboru, lecz świadomą i atrakcyjną drogą rozwoju, która pozwala zdobyć konkretne umiejętności zawodowe, daje realne perspektywy zatrudnienia, umożliwia dalszą edukację i rozwój kariery zawodowej.

Konkursy i inicjatywy dla uczniów. Jedną z inicjatyw podejmowanych w ramach działań promocyjnych jest konkurs „Zawodowy Gamechanger – zawód, który zmieni Twoją przyszłość”. Konkurs skierowany jest dla uczniów klas VII i VIII szkół podstawowych i ma na celu promowanie kształcenia zawodowego, rozwijanie kreatywności oraz wspieranie planowanej kariery zawodowej. Konkurs „Profesjonalna szkoła roku” promuje najlepsze szkoły prowadzące kształcenie zawodowe i dobre praktyki edukacyjne. W pierwszej edycji konkursu złożono 180 wniosków z całej Polski. Konkurs obejmuje 16 obszarów tematycznych.

Konkursy branżowe i międzynarodowe. Polscy uczniowie biorą udział w prestiżowych konkursach „EuroSkills”, „WorldSkills”. Podczas „EuroSkills 2025” w Danii polska reprezentacja zdobyła medale doskonałości, promując polskie szkolnictwo branżowe na arenie międzynarodowej.

Promocja kształcenia zawodowego jest jednym z kluczowych elementów polityki edukacyjnej państwa. Podejmowane działania obejmują współpracę systemu edukacji z gospodarką, rozwój nowoczesnej infrastruktury edukacyjnej, podnoszenie jakości kształcenia zawodowego, wzmocnienie doradztwa zawodowego, kampanię informującą i działania promocyjne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Bardzo dziękuję. Wiem, że jeszcze ministerstwo proponuje obejrzenie krótkiego filmiku...

Sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Henryk Kiepus:

Mamy króciutki, 30-sekundowy filmik jako przykład przygotowanych materiałów. Bardzo proszę o odtworzenie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

W takim razie otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos?
Pani poseł Kinga Gajewska.

Poseł Kinga Gajewska (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, dziękuję serdecznie za niezwykle ciekawe przedstawienie planów ministerstwa.

Natomiast chciałabym dopytać o tę kampanię. Jak rozumiem, kampania ma zachęcać uczniów z VIII klasy szkoły podstawowej do tego, żeby poszli do techników. Mówił pan o przekazaniu środków i zrobieniu kampanii w mediach społecznościowych. Czy ministerstwo może brało pod uwagę to, że będziemy chcieli zakazać mediów społecznościowych dla osób, które są poniżej 15. roku życia? Czy może lepszy byłby jakiś inny środek inwestycji w kampanie zachęcające uczniów do pójścia właśnie do szkół branżowych, do techników? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Sylwia Bielawska.

Poseł Sylwia Bielawska (KO):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, dziękuję bardzo za przedstawienie informacji. Chciałabym zwrócić jeszcze uwagę na jeden aspekt. Chodzi mi o branżowe centra umiejętności i chodzi również o kampanię informacyjną, z którą moglibyśmy dotrzeć do szerokiego grona odbiorców, ponieważ mam wrażenie, że pomimo ogromnego potencjału, jaki drzemie w branżowych centrach umiejętności, tak naprawdę ta oferta dalej jest skierowana tylko i wyłącznie do uczniów. Nie wykorzystujemy pozostałych komponentów. Czy państwo się zastanawiali nad tym problemem i ewentualnie, czy macie jakieś pomysły na to, jak zachęcić na przykład pracodawców do korzystania z szerokiej oferty szkoleń, warsztatów, które można byłoby przeprowadzać w BCU – oprócz tych, które były zaplanowane na etapie planowania i osiągnięcia wskaźników przy programowaniu właśnie danego centrum?

A drugie pytanie to jest pytanie, z którym bardzo często ostatnio do naszych biur poselskich zgłaszały się szkoły policealne – odnośnie do zawodu florysty i przeniesienia tego typu kształcenia ze szkolnictwa policealnego do szkolnictwa branżowego I i II stopnia. Czy mamy zatem rozumieć, że ta ścieżka edukacyjna w szkole policealnej będzie zamknięta? Czy szkoły policealne będą mogły realizować tego typu ścieżkę w postaci na przykład kwalifikacyjnych kursów zawodowych? I co spowodowało, jaki był asumpt do tego, że państwo podjęliście taką decyzję?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Józefaciuk. Przygotuje się pani poseł Matusik-Lipiec, a potem pani poseł Krawczyk.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.) – spoza składu Komisji:

Serdecznie dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowny panie ministrze, z miłą chęcią usłyszałem o planach, znowu o kolejnych planach. Fajnie, że już coś powstało, ale w tym momencie w kształceniu zawodowym mamy sytuację bardzo niewesołą. Ja wiem, że państwo spotykają się z branżami i tych spotkań jeszcze jest, i z nich niewiele wychodzi.

Natomiast ja tutaj przyłączam się do pytania pani poseł Gajewskiej, jeśli chodzi o zakaz korzystania z mediów społecznościowych. To jest chybione miejsce. Chyba że państwo celują w rodziców.

Również przyłączam się do pytania pani poseł Bielawskiej i chciałbym je rozszerzyć, jeśli chodzi nie tylko o zawód „florysta”, ale rozporządzenie, które w tym momencie jest w trakcie ciągle opiniowania, ma być podpisane do końca marca i ma usunąć zawody typu: technik optyk, technik architektury krajobrazu, ogrodnik, technik ogrodnik i jeszcze kilka, i stworzyć na ich miejsce nowe. Wszystkie zgody na oddziały są. W tym momencie, nie ma nawet możliwości promowania nowych zawodów, a państwo chcą wprowadzić nowe zawody, których nie można otworzyć według prawa. Nie da rady ich otworzyć od tego roku szkolnego, czyli tak naprawdę będziemy mieli jedną lukę. Dlatego moje pytanie: dlaczego od tego momentu, to znaczy od najbliższego roku szkolnego, chcą państwo wprowadzić tę zmianę? Na posiedzeniu podkomisji do spraw kształcenia zawodowego odpowiedź była: „bo tak wyszło”. Nie może być, „bo tak wyszło”.

Mam również pytanie, jeśli chodzi o to, co zostało zrobione w tym roku, bo rok temu spotkał się na posiedzeniu podkomisji i było mówione na temat różnych akcji, które będą robione w tym roku. Wiele pieniędzy miało być wydanych na różne akcje typu promocja w specjalistycznych gazetach, magazynach itd., i czy to zostało zrealizowane, czy nie zostało zrealizowane?

Czy już jest strategia rozwoju szkolnictwa branżowego na kolejne lata, bo ważność poprzedniej minęła?

Również mam pytanie: w jaki sposób pracodawcy typowo są zachęcani do promowania zarówno kształcenia dualnego, jak i szkolnictwa zawodowego? I w jaki sposób wpisuje się w to ograniczenie finansowania refundacji młodocianym pracownikom?

I na razie to bym tutaj podziękował. Na razie podziękuję tutaj.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Matusik-Lipiec. Przygotuje się pani poseł Krawczyk.

Posel Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo, ja chciałabym w swojej wypowiedzi nawiązać do wypowiedzi moich przedmówców w kwestiach dotyczących spraw związanych z promocją szkolnictwa zawodowego. Państwo tutaj przedstawili nam taką krótką prezentację i krótki filmik pokazujący, jak państwo zamierzają promować szkolnictwo zawodowe wśród młodzieży. Pani poseł Kinga Gajewska słusznie stwierdziła, że my jednak przygotowujemy się do tego, żeby zakazać dzieciom do lat 15 korzystania z mediów społecznościowych. Zatem mam pytanie i uwagę do ministerstwa, że jednak państwo powinni, przygotowując takie kampanie promocyjne, mieć na uwadze to, co się dzieje w tym momencie, i to, jakie prace są prowadzone w polskim parlamencie. W związku z tym mam pytanie: czy państwo biorą to pod uwagę i te materiały promocyjne, które przygotowują, są odpowiednio dostosowane do wieku odbiorców?

Moja druga uwaga i pytanie dotyczą tego, że istotnym elementem w promocji kształcenia zawodowego powinni być rodzice uczniów, bo to oni często w porozumieniu z dziećmi podejmują decyzję o wyborze kierunku kształcenia dziecka. Czy dla rodziców też państwo przygotowali odpowiedni segment skierowany do nich konkretnie?

To zamykam kwestię dotyczącą upowszechniania i promocji kształcenia zawodowego wśród uczniów i rodziców, ale też chciałabym w kolejnym pytaniu nawiązać do doradztwa zawodowego. Bardzo dobrze, że jest „Ogólnopolski program doskonalenia doradców zawodowych”. On jest opisany w materiale, który państwo przygotowali, natomiast ja chciałabym zapytać konkretnie, jaka jest skala szkoleń dla doradców zawodowych, bo ta informacja nie znalazła się w materiałach, które państwo dla nas przygotowali. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krawczyk. Przygotuje się pan poseł Dolata.

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za przedstawione materiały. Natomiast kiedy mówimy o istotnym elemencie podnoszenia rangi kształcenia zawodowego we współpracy pomiędzy edukacją a gospodarką, zabrakło mi bardzo istotnego tutaj elementu, a mianowicie ja sama byłam prezesem specjalnej strefy ekonomicznej. To specjalne strefy ekonomiczne zawsze były partnerem edukacji. To w 14 specjalnych strefach ekonomicznych na terenie naszego kraju powstały klastry edukacyjne i to one, mając kilkadziesiąt tysięcy przedsiębiorstw, sprawowały opiekę i dawały wsparcie dla kształcenia zawodowego.

I teraz, chciałabym zapytać, czy w dalszym ciągu specjalne strefy ekonomiczne angażują się w rozwój edukacji zawodowej, czy bezpośrednio współpracują ze szkołami technicznymi i branżowymi? Jak wygląda dzisiaj ta współpraca pomiędzy ministerstwem edukacji a Ministerstwem Gospodarki i Rozwoju? W jaki sposób stymulujemy, wspieramy i organizujemy współpracę? Czy te klastry edukacyjne, które powstały przy strefach ekonomicznych, mają wgląd, uczestniczą, są zapraszane do wspierania szkolnictwa zawodowego?

Ja mogę tylko powiedzieć, że klastry, które funkcjonowały przy specjalnych strefach ekonomicznych, były bardzo mocno wyspecjalizowane, wspierały branże od motoryzacyjnej przez metalową, kończąc na przetwórstwie tworzyw sztucznych. Ta kwestia organizacji praktyk, staży uczniowskich, tworzenia kierunków kształcenia, które odpowiadały właśnie potrzebom czy przemysłu, czy lokalnego rynku, wtedy kiedy miałam możliwość współpracowania, była bardzo istotnym uzupełnieniem współpracy szkół z przedsiębiorstwami. Dlatego kieruję do pana, panie ministrze, pytanie: jak dzisiaj to wygląda? W jaki sposób strefy i funkcjonujące tam klastry są wykorzystywane i do promocji kształcenia zawodowego, i do tworzenia nowych kierunków?

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dolata, a przygotuje się pan poseł Mrówczyński.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Tak, dziękuję bardzo. Ja króciutko, ponieważ pytanie, które chciałem zadać, zadała już pani poseł Bielawska, dotyczy ono zawodu florysty, ale jako że otrzymałem petycję w tej sprawie, to żeby ci, którzy ją do mnie skierowali, nie mieli wrażenia, że została ona zlekceważona, wzmacniam to pytanie pani poseł Bielawskiej.

I generalnie chciałbym zapytać pana ministra: jakie jest uzasadnienie takiego ręcznego sterowania tym, co może być w ofercie szkół branżowych, a co nie może być w ofercie szkół branżowych? Pamiętam, że kilkanaście lat temu była batalia o to, żeby można było kształcić w zawodzie „technik przetwórstwa mleczarskiego”, bo po prostu takiego zawodu nie było. A przecież mleczarnie funkcjonują, mają zapotrzebowanie na pracowników, i ta kampania się zakończyła powodzeniem, ten zawód jest w ofercie wielu szkół branżowych. Dlaczego ministerstwo jakieś zawody arbitralnie uznaje za niepotrzebne czy przestarzałe i arbitralnie podejmuje decyzję, że kończy się kształcenie? To rynek powinien o tym decydować. Jeśli są absolwenci szkół podstawowych czy szkół średnich w szkołach policealnych, którzy chcieliby kształcić się w jakimś zawodzie, to dlaczego tego zabraniać? Jeśli nie będzie zapotrzebowania, nie będzie chętnych do kształcenia w takim kierunku, to po prostu szkoły nie będą takich klas tworzyć. I to jest, wydaje się, najbardziej oczywiste i ministerstwo nie powinno tutaj podejmować takich arbitralnych decyzji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

To ja jeszcze przed panem posłem Mrówczyńskim pozwolę sobie też zadać pytanie, bo wydaje mi się, że to nie ministerstwo edukacji decyduje o tym, jakie zawody są wpisywane na listę, ale to są wnioski poszczególnych ministrów związane z tym, że to rynek pracy potrzebuje takich zawodów.

I tutaj, tak mi się wydaje, że jeżeli chodzi o zawód florysty, to chyba nikt nie zabrania prowadzenia tego kształcenia na poziomie szkoły policealnej, ale jeżeli jest taka możliwość, żeby w tym zawodzie kształciły szkoły branżowe, to dlaczego nie? To znaczy, wydaje mi się, że dla młodego człowieka – dziewczyny, chłopaka – którzy widzą się w tym zawodzie, lepsza jest możliwość wyboru szkoły branżowej i nauczanie się tego zawodu szybciej niż dopiero po skończeniu szkoły zawodowej czy liceum i pójścia do szkoły policealnej. Tutaj nie widzę takiej sprzeczności – jeżeli można się tego zawodu uczyć na poziomie szkoły branżowej, to dlaczego nie?

Bardzo proszę pana ministra o potwierdzenie, że to nie ministerstwo wpisuje i że to są wnioski poszczególnych ministrów wynikające z potrzeb gospodarki, a nie jakiegoś widzimisię kogokolwiek, kto chciałby lub nie chciał widzieć na liście takiego zawodu czy innego.

Pan poseł Mrówczyński.

Poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowny panie ministrze, Wysoka Komisjo, wybór kierunku kształcenia po klasie VIII jest bardzo trudny. To jest oczywiste, że w tym uczestniczą rodzice, pewnie bardziej rodzice niż uczniowie, którzy nawet po liceum czy technikum nie wiedzą, w którą stronę pójść. To są targi edukacyjne, które są organizowane, to są oferty na rynku – oferty ze strony przedsiębiorców.

Natomiast istotą jest podkreślić to, że wróciliśmy do systemu nauczania 8 + 4 i techników pięcioletnich, bo w technikach czteroletnich była zapaść poziomu edukacyjnego. Uczeń nie dokonywał wyboru kształcenia zawodowego, wszyscy garnęli się do liceum i okazało się, że też w liceum mieliśmy obniżony poziom nauczania skutkiem tej dużej liczby uczniów. Nie mówiąc już o zdobywaniu wykształcenia na poziomie licencjatu, gdzie szerzyło się bezrobocie bądź bardzo nieatrakcyjne kierunki pracy czy nieatrakcyjne zawody, w związku z tym, że odeszliśmy od tego kształcenia skutkiem tamtej reformy. Całe szczęście, że powróciliśmy do techników pięcioletnich, bo przypominam, że w technikach pięcioletnich, na przykładzie matematyki chociażby, był bardzo wysoki poziom nauczania; w technikach czteroletnich on spadł. Zresztą widzimy to po wynikach egzaminów maturalnych, gdy były technika czteroletnie.

Natomiast wracając do tego wyboru – oczywiście zdecydowanie lepszy jest na rynku pracy dobry fryzjer niż przeciętny pracownik z wykształceniem ogólnym, nawet wyższym. Ten dobry fryzjer, jak dobrze potraktuje klienta, w sensie dobrej fryzury itd., zarabia na rynku pracy coraz większe pieniądze. Dobry fryzjer, dobra manikiurzystka itd. – potrzebne zawody. Potrzebne zawody też, jak powiedział mój przedmówca, kolega poseł Dolata, w kierunku mleczarskim.

Trzeba stworzyć ofertę, ale też we współdziałaniu z przedsiębiorcami. Ci przedsiębiorcy, organizując praktyki, winni mieć za to też odpowiednie wynagrodzenie, bo przecież odpowiadają za praktykantów i bardzo dobre warunki pracy. Jeśli w tymże przedsiębiorstwie czy, założmy, w warsztacie naprawy samochodów młodociany wykaże się bardzo dobrą pracą, to on ma zatrudnienie. A im mniejsza jest zmiana czy rotacja pracowników w zakładzie pracy, tym większe zyski uzyskuje przedsiębiorca.

A więc bardzo jest to ważny etap w VIII klasie, byśmy tym... Moje przedmówczynie mówiły, że w internecie nie można promować. Oczywiście – ten zakaz. Ale przecież jest inna promocja – i za to też dziękuję tutaj, chcę podziękować panu ministrowi, że otwieramy się na szkolnictwo zawodowe – promocja w telewizji, w reklamach, promocja w szkołach, pomoc dyrektorom szkół czy mówić samorządowcom, żeby młody człowiek w miejscowości X miał możliwość wyboru kształcenia zawodowego. I wtedy, spinając to wszystko, będziemy mieli wyższy poziom w kształceniu ogólnym i będziemy na rynku pracy mieć dobrych pracowników.

To jest ciężka praca, pewnie nie na krótki czas, na dłuższy czas, żeby przywrócić rangę szkolnictwu zawodowemu, zawodom, a wtedy już wszystko pójdzie we właściwym kierunku. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Jeżeli chodzi o umiejętności matematyczne, to wiadomo, że po VIII klasie uczeń ma 14 lat – po gimnazjum miał 15, więc był bardziej dojrzały, żeby wybrać...

Poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński (PiS):

Ale proszę nie komentować mojej wypowiedzi, bo pani przewodnicząca ma...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

...żeby wybrać zawód. Więc warto to również pamiętać. Jesteśmy na posiedzeniu Komisji Edukacji...

Poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński (PiS):

Ale proszę nie komentować. Mam prawo tak powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

...i powinniśmy jednak precyzyjnie podchodzić do pewnych tematów. Słuchają nas młodzi ludzie, więc bardzo bym prosiła, żeby wygłaszając opinię, opierać się na faktach.

Lista posłów zgłoszonych do wypowiedzi została wyczerpana. Są jeszcze goście, którzy chcą zabrać głos.

W tej chwili proszę pana Krzysztofa Sadowskiego, dyrektora Zespołu Oświaty Zawodowej i Rynku Pracy Związku Rzemiosła Polskiego. Bardzo proszę.

Poseł Aleksander Mikołaj Mrówczyński (PiS):

O to chodzi, żeby nie zabrać głosu. O to chodzi prowadzącej.

Dyrektor Zespołu Oświaty Zawodowej i Rynku Pracy Związku Rzemiosła Polskiego Krzysztof Sadowski:

Szanowna pani przewodnicząca, panie ministrze, Wysoka Komisjo, przede wszystkim chciałbym panu ministrowi bardzo podziękować za odpowiedź udzieloną na pismo prezesa Związku Rzemiosła Polskiego profesora Jana Klimka w sprawie wysokości dofinansowania. Przyjmujemy te rzetelne wyjaśnienia od pana ministra. Ale jednocześnie nasze środowisko, środowisko pracodawców, którzy są płatnikami składek na Fundusz Pracy, widzi tę sprawę jako dalej nierozwiązaną. To znaczy, trzeba dążyć do tego, żeby te dofinansowania faktycznie były adekwatne do ponoszonych kosztów.

Odnosząc się do tej kwestii florysty, którą państwo posłowie wymienili, chciałbym powiedzieć, że Związek Rzemiosła Polskiego opiniował też propozycje zmian w tym zawodzie i nam w żadnym wypadku nie przeszkadza, żeby florysta był zawodem na poziomie szkoły branżowej – co oczywiście nie wyklucza, że może być również w szkołach policealnych. Cały system kwalifikacji

zakładający kwalifikacje cząstkowe powinien być tak skonstruowany, żeby dzięki różnym modułom na różnych poziomach można było doskonalić swoje umiejętności i je w adekwatny sposób potwierdzać.

Chciałbym zadać pytanie panu ministrowi odnośnie do programów planowanych do realizacji w bieżącym roku. W zeszłym roku były na przykład takie programy jak „Młodzi obywatele”, „Odkrywczy”, „Nasze tradycje”. Czy takie programy będą w tym roku również uruchomione albo jakieś podobne?

Szczególnie ciekawi mnie, czy będą może jakieś programy dedykowane dla mistrzów szkolących albo dla członków komisji egzaminacyjnych w izbach rzemieślniczych. Wśród konkursów, które ostatnio były interesujące, był taki konkurs „Profesjonalna szkoła roku”. Ten konkurs wykluczał udział szkół, w których kształcenie odbywa się tylko dualnie, to znaczy, że uczniowie uczą się praktyki w zakładach pracy. To był projekt zlecony przez ministerstwo do realizacji przez FRSE, Fundację Rozwoju Systemu Edukacji. Może warto pomyśleć o takim projekcie również dedykowanym właśnie dla mistrzów czy szkół branżowych, które uczestniczą w dualnym modelu kształcenia?

Z przyjemnością obejrzałem film promujący kształcenie zawodowe. Czy takie filmy będą jeszcze rozwijane, będą inne produkcje? I czy taki film można by było udostępnić na stronie Związku Rzemiosła Polskiego, żeby ewentualnie promować tutaj działania pana ministra i resortu? To jest kolejne pytanie.

Jeszcze chciałbym zasygnalizować pewną sprawę, którą nasze środowisko zgłasza od jakiegoś czasu, to znaczy sprawę dublujących się badań kandydatów do I klasy szkoły branżowej. Oni z jednej strony muszą wykonać badania celem uzyskania zaświadczenia o braku przeciwwskazań do nauki wybranego zawodu dla potrzeb szkoły, a z drugiej strony muszą mieć orzeczenie o braku przeciwwskazań do nauki wybranego zawodu u pracodawcy. W ten sposób placówki medyczne otrzymują podwójną zapłatę – jedną z budżetu państwa, a drugą od pracodawcy. Czy nie warto by było rozważyć, żeby to było jedno potwierdzenie, że on w tym zawodzie, w szkole i u pracodawcy, może faktycznie wykonywać pracę?

Dziękuję bardzo za możliwość zabrania głosu.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Poproszę teraz o zabranie głosu pana Bartosza Będkowskiego, Fundacja Dobra Szkoła.

Prezes zarządu Fundacji Dobra Szkoła Bartosz Będkowski:

Szanowny panie ministrze, szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Bartosz Będkowski, Fundacja Dobra Szkoła.

Ja mam taki jeden temat, pytanie do ministerstwa. Państwo od kilku lat prowadzi bardzo ważną politykę wzmocnienia kształcenia zawodowego. Jednym z narzędzi jest to, o czym wspominał pan minister, czyli kwestia wskazania prognozy zapotrzebowania na pracowników w zawodach szkolnictwa branżowego. To jest również powiązane z dotacjami dla szkół, które są większe o ok. 1 tys. zł rocznie na takiego ucznia, żeby zachęcić szkoły do tego, żeby kształciły w tych zawodach. Uważamy, że to jest bardzo sensowne i skuteczne rozwiązanie.

Problem polega jednak na tym, że instrument finansowy działa głównie po stronie szkół, a znacznie słabiej po stronie wyborów edukacyjnych uczniów – innymi słowy, państwo dopłaca do kierunków priorytetowych, ale szkoły nie mają narzędzi, żeby je skutecznie promować. Dlatego, że przepisy wprost tego nie zakazują, ale praktyka JST i orzecznictwo podważają finansowanie takich działań ze środków publicznych, wskazując na możliwość uzyskiwania korzyści przez podmioty prowadzące szkołę.

Tymczasem decyzje edukacyjne młodych ludzi zapadają dziś głównie w środowisku cyfrowym. Około 90% młodych korzysta z mediów społecznościowych – póki co; nie wiemy jeszcze, jak to będzie w przypadku powstania tego zakazu, ale będziemy to aktywnie badać. Jeżeli szkoły nie są obecne w tych kanałach, to nie docierają do tych młodych ludzi, do ich rodziców często też nie i trudniej im jest podejmować decyzje edukacyjne w tym zakresie. Dlatego chciałbym zapytać: czy ministerstwo rozważa uznanie promocji kształcenia zawodowego za dopuszczalny wydatek bieżący, a docelowo także element obowiązku szkół finansowanych w 100% ze środków publicznych, czyli zarówno szkół samorządowych, jak i bezpłatnych szkół niesamorządowych? Na taką potrzebę zwracają uwagę również dyrektorzy szkół właśnie samorządowych, z którymi rozmawiałem. To jest jeden temat.

Ale chciałbym się jeszcze króciutko tylko odnieść do florysty, bo tutaj padają argumenty, że będzie dalej możliwość kształcenia na kwalifikacyjnych kursach zawodowych. Ona, owszem, będzie, ale nie w szkołach policealnych, ponieważ szkoły policealne nie mają w tej branży żadnego innego zawodu, a kształcenie na KKZ jest dopuszczalne tylko w sytuacji, kiedy szkoła prowadzi inny zawód w danej branży. To oznacza, że wszystkie dorosłe kobiety, które wybierają ten kierunek, a jest ich 20 tys. rocznie, będą musiały liczyć na oferty szkół branżowych I stopnia i techników, gdzie są zawody z tej branży. Natomiast te szkoły na dzień dzisiejszy nie organizują tych kursów w ogóle – zero. Nigdy z nich nie korzystały i pewnie... Trudno też mieć pretensję. To są szkoły dla młodzieży, więc są mniej skupione na tym, żeby organizować jakieś kursy dla dorosłych. Tak więc jeżeli chodzi o ten zawód, to uważamy, że w przypadku dorosłych będzie po prostu zablokowany skutecznie.

Dobrze, bardzo dziękuję pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

I ostatni głos – pan Sławomir Szymczak, ekspert Konfederacji Lewiatan. Bardzo proszę.

Ekspert Konfederacji Lewiatan Sławomir Szymczak:

Dzień dobry, witam państwa bardzo serdecznie. Ja tylko kilka uwag ogólnych. Konfederacja Lewiatan bardzo mocno popiera promocję kształcenia zawodowego, o co zabiegaliśmy od lat. Do tej pory faktycznie było to bardzo utrudnione i ograniczone. Mamy nadzieję, że to się faktycznie uda.

Od jakiegoś czasu obserwujemy – z naszych kontaktów z pracodawcami i ze szkołami jednocześnie – wzrost zainteresowania kształceniem branżowym. W statystykach widzimy już to nieznaczne drgnięcie i mam nadzieję, że ten trend będzie dalej taki pozytywny dla nas, z uwagi na ogromne deficyty pracowników z wykształceniem pełnym w szkołach kształcących w zawodach.

Druga kwestia to jest kwestia oczywiście zmian w klasyfikacji zawodów szkolnictwa branżowego. Tutaj chyba najmocniejszy postulat... Poza może drobniejszymi wnioskami, które już przedstawialiśmy w zakresie technika cyberbezpieczeństwa, jeszcze na pewno wzmocnimy głos, jeżeli to jest możliwe, dotyczący niektórych zawodów z branży ogrodniczej, to tak naprawdę jedną z ważniejszych rzeczy dla nas jest kwestia jeszcze zawodu mechanika precyzyjnego i planów dotyczących wykreślenia tego zawodu z listy klasyfikacji zawodów szkolnictwa branżowego. Bardzo mocno chciałbym wzmocnić nasz głos, który już przesłaliśmy do ministerstwa, żeby wykreślenie tego zawodu zostało przesunięte o jeden rok szkolny. To jest dla nas o tyle istotne, że pół roku jest to za mało czasu, żeby przygotować nowy zawód, który by w jakiś sposób zagospodarowywał te efekty kształcenia, które do tej pory były w mechaniku precyzyjnym.

Ja tylko powiem, że ta zmiana, która poszła, bardzo mocno poszła w optykę, natomiast wśród naszych pracodawców mechanik precyzyjny był przede wszystkim wykorzystywany przez duże przedsiębiorstwa z branży motoryzacyjnej i duże zakłady produkujące samochody. Dla nas to jest dość duża strata, ale jesteśmy bardzo otwarci na to, żeby wraz z państwem, z ministerstwem zacząć pracę nad nowym zawodem, który by oczywiście był znacznie bardziej dostosowany do aktualnych potrzeb. Ale zdecydowanie taki czas, który widzielibyśmy jako realny, to przesunięcie tej zmiany o jeden rok szkolny do przodu, czyli od 1 września 2027 r.

To są najważniejsze wątki. Jeszcze co do samej – ostatnia kwestia – promocji szkolnictwa zawodowego różnymi kanałami, bardzo mocno popieramy i wzmacniamy ten głos. Tutaj też ze strony państwa posłów, posłanek pojawiały się postulaty dotyczące odpowiedniej kampanii promocyjnej dostosowanej do danej grupy odbiorców ze względu na wiek, jak i w ogóle role społeczne, które pełnią. Faktycznie te kampanie powinny być bardzo mocno zróżnicowane zarówno w odniesieniu do rodziców, jak i uczniów.

Tu chcielibyśmy tylko podkreślić jedną rzecz, skoro mamy się opierać na takich precyzyjnych danych. Często państwo powtarzają to, że to właściwie rodzic decyduje o wyborze tej szkoły. Nie do końca tak jest. Z takich większych badań, które miałem okazję przeprowadzić na bardzo dużej próbie ponad 5 tys. uczniów – ale co prawda w skali pięciu województw, czyli niereprezentatywnej dla całego kraju – wynikało, że mniej więcej w ok. 50% przypadków, i to zarówno w deklaracjach w osobnych ankietach rodziców, jak i uczniów, to uczniowie wybierają faktycznie kierunek kształcenia w szkole ponadpodstawowej wspólnie z rodzicem. Jednak w bardzo podobnym odsetku, troszeczkę mniejszym zarówno uczniowie, jak i ich rodzice potwierdzili to, że uczniowie dokonują tego wyboru sami. Tak że tutaj jest taka prośba, żebyśmy zbyt nie szafowali

takim stereotypowym, niesprawdzonym myśleniem co do tego, że to zawsze rodzic decyduje za dziecko. Jednak w prawie 50% przypadków to dziecko samodzielnie dokonuje tego wyboru. To potwierdzają ich rodzice. To nie są tylko deklaracje samych uczniów, ale także rodziców. Oczywiście inne osoby ze znacznie mniejszymi odsetkami, nieprzekraczającymi z reguły 5–7%, to jest rodzeństwo, kolega, koleżanka czy doradca zawodowy – w zaledwie 4% przypadków.

Tak że pięknie dziękuję i bardzo się cieszymy na otwarciu się ministerstwa na promocję kształcenia zawodowego. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi na pytania.

Sekretarz stanu w MEN Henryk Kiepus:

Pani przewodnicząca, szanowne panie, panowie posłowie, odpowiem na kilka pytań, odniosę się do kilku obszarów. Poproszę również później o bardziej szczegółowe zagłębienie się w kilka tematów pana dyrektora Piotra Bartosiaka, dyrektora Departamentu Kształcenia Zawodowego.

Branżowe centra umiejętności. Szanowni państwo, ten projekt jest na ukończeniu, został zrealizowany, osiągnięte zostały wszystkie wskaźniki i wykorzystane pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy. Mówiłem to w sprawozdaniu: prawie 1,5 mld zł. Tych branżowych centrów będzie 120 w kraju, w każdym województwie. Dość mocno promujemy te branżowe centra przez ostatnie dwa i pół roku wspólnie z Fundacją Rozwoju Systemu Edukacji, która w naszym imieniu realizuje też w dużym zakresie ten projekt.

Ale chcę zwrócić uwagę, że marszałkowie województw w ramach KPO dostali po 21 mln zł na promocję kształcenia zawodowego. To jest też jedno z działań, o którym wspominałem. Ale dobrze, że są te pytania i dziękuję za tę dyskusję, bo możemy to zaakcentować.

Jak również podjęliśmy uchwałę w Sejmie, w Senacie i w tej chwili jest u pana prezydenta – tworzymy marszałkom województw narzędzie do kreowania polityki kształcenia zawodowego w województwach poprzez powołanie wojewódzkich zespołów koordynacji. Wprowadzaliśmy tam nawet poprawki, żeby w zależności od charakteru danego województwa marszałek mógł do takiego zespołu wprowadzać przedstawicieli różnych branż, bo są różne specyfiki województw, więc to będzie takie narzędzie w rękach marszałka, który dysponuje budżetem, dysponuje środkami unijnymi na kreowanie kształcenia zawodowego.

Myślę, że promocja branżowych centrów umiejętności w tej chwili powinna już przechodzić na poziom regionalny w zależności od branży, jaką prezentują, bo zazwyczaj z danego regionu korzystają uczniowie, studenci czy pracownicy branż. I myślę, że tutaj nie powinno być zarzutu, kto może korzystać z BCU. Ta oferta jest szeroka: studenci, uczniowie, uzyskanie kompetencji, ale również przekwalifikowanie się w razie potrzeby zmiany zakładu pracy czy stanowiska pracy – to wszystko gwarantują branżowe centra umiejętności. Najwięcej powstało ich w województwie mazowieckim – 15, w małopolskim – 15, w śląskim – 11, ale w każdym województwie takie jednostki powstały, więc myślę, że teraz we współpracy z marszałkami dane branże, dane samorządy, bo powiaty też mocno uczestniczyły w wielu takich projektach, powinny przechodzić z promocją na poziom regionalny.

Drugi temat: kto decyduje o wyborze przez absolwenta VIII klasy zawodu? My przeprowadziliśmy ankietę, zebraliśmy tych ankiet 46 tys. i wychodzi nam, że decydują przede wszystkim uczniowie. Drugi wpływ to rodzice, trzeci – rówieśnicy. Tak więc ta kampania, o której za chwilę w szczegółach powie pan dyrektor Bartosiak, jest tak też celowana do tych kategorii, ponieważ rozmowa w środowisku też ma duży wpływ na to, jaką decyzję ostatecznie podejmie uczeń.

Mówiąc o naszym piśmie do ministra rozwoju i technologii wzmocnienia wsparcia kształcenia zawodowego przez inwestorów korzystających ze środków publicznych, my nie mieliśmy tam żadnego zamiaru, żeby przyhaczać strefy ekonomiczne, bo ja na przykładzie śląskiej strefy ekonomicznej, najlepszej w Europie, też mogę stwierdzić, że strefa bardzo mocno się angażuje. Są takie zapisy, realizują duże projekty unijne, wspierają szkolnictwo zawodowe w województwie śląskim.

Dofinansowanie kształcenia uczniów. Podam szczegóły. Wprowadziliśmy zmiany polegające na podwyższeniu kwot dofinansowania, które w przypadku nauki... za wykształcenie ucznia, mówiąc tak bardziej potocznie, wynoszą obecnie 10 824 zł – do tej pory było 8 081 zł – a w przypadku nauki zawodu prowadzonej w zawodach wskazanych w prognozie zapotrzebowania na pracowników szkolnictwa branżowego zwiększyliśmy tę kwotę z 10 000 do 13 394 zł. Również wprowadziliśmy dwie zmiany: że pracodawca ma zwrot 100% kosztów za przystąpienie ucznia

do egzaminu, i wprowadziliśmy coś, na co przez wiele lat narzekali przedsiębiorcy i generalnie mieli rację: nie było mechanizmu waloryzacji – my taką waloryzację wprowadziliśmy. Przy skumulowanej inflacji 5% minister edukacji wydaje rozporządzenie i tę kwotę zwiększa, czyli ona automatycznie będzie się dostosowywać do rynku pracy.

I ostatni obszar, do którego chcę się odnieść, ale pani przewodnicząca, pani minister Krystyna Szumilas już o tym mówiła. Myślę, że nie ma arbitralnego wykreślenia i wpisywania zawodów przez ministerstwo edukacji. Jest to w konsultacji, na wniosek ministrów właściwych do różnych branż, jak również mówiłem o otwartości na dialog – kilkadziesiąt spotkań z branżami i na tych spotkaniach branże proponują w swoich obszarach nowe zawody czy zmiany nazewnictwa. I stąd to wynika. Również zawód „florysta” – i tutaj szczególnie w zawodzie „florysta” bardzo bym prosił pana dyrektora Bartosiaka, żeby później w swoim wystąpieniu odniósł się do tego, skąd się to wzięło. Również w ogrodnictwie były takie problemy. To jest tylko zmiana nazewnictwa, zakres pozostaje bardzo podobny, nauczyciele mogą tego zawodu uczyć. Taka była po prostu zgłaszana potrzeba branż.

Panie dyrektorze, proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.) – spoza składu Komisji:

Arborystyka dochodzi.

Sekretarz stanu w MEN Henryk Kiepusa:

Proszę?

Poseł Marcin Józefaciuk (niez.) – spoza składu Komisji:

Arborystyka dochodzi – to nie jest to samo.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Panie ministrze, to jest niepoważne. Dostajemy petycję z tego środowiska, a pan mówi, że to było oczekiwanie środowiska?

Sekretarz stanu w MEN Henryk Kiepusa:

Dokończymy wystąpienie może.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Bardzo proszę państwa o zachowanie spokoju. PozwólmY odpowiedzieć panu dyrektorowi, pewnie rozwieje państwa wątpliwości.

Sekretarz stanu w MEN Henryk Kiepusa:

Tak, postaramy się odpowiedzieć na wszystkie pytania. Jak będą pytania dodatkowe, też będziemy odpowiadać. Tylko jesteśmy w połowie naszego wystąpienia.

Panie dyrektorze, proszę.

Dyrektor Departamentu Kształcenia Zawodowego Ministerstwa Edukacji Narodowej Piotr Bartosiak:

Dziękuję bardzo.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, pojawiło się dzisiaj wiele wątków, ale ponieważ one się powtarzały w kilku wypowiedziach, to postaram się je połączyć razem.

W odpowiedzi może zacznę właśnie od florysty, skoro już to jest ten ostatni wątek. Tutaj, jak słusznie pani przewodnicząca wspomniała, my nie podejmujemy decyzji samodzielnie, ale na wniosek ministrów właściwych dla zawodów. Przedstawiciele ministrów właściwych biorą również udział w naszych spotkaniach branżowych, gdzie jest prowadzona rozmowa o ofercie kształcenia zawodowego. W zasadzie te rozmowy dotyczące zmian w zawodach rozpoczynaliśmy od branży ogrodniczej i to spotkanie branżowe, w którym padła propozycja, żeby kształcenie florysty było realizowane w branżowej szkole I stopnia...

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Ale czyja to była propozycja?

Dyrektor departamentu MEN Piotr Bartosiak:

Branż.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Ale czyja? Konkretnie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Panie pośle, bardzo proszę o zachowanie powagi. Pan dyrektor odpowiada.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

To jest niepoważne.

Dyrektor departamentu MEN Piotr Bartosiak:

Powiem, kto brał udział w tym spotkaniu: Polskie Towarzystwo Nauk Ogrodniczych, Instytut Ogrodnictwa – Państwowy...

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Kto zgłosił propozycję, a nie kto brał udział.

Dyrektor departamentu MEN Piotr Bartosiak:

Ja nie notowałem, panie pośle, kto konkretnie zgłosił, tylko jaki był wniosek ze spotkania branżowego.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Ktoś powiedział, a pan to zrobił, tak?

Dyrektor departamentu MEN Piotr Bartosiak:

Generalnie nie było sprzeciwu w tym zakresie spośród przedstawicieli branży. Nie było po prostu sprzeciwu, jeżeli chodzi o to, żeby ten zawód był realizowany w branżowej szkole I stopnia.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Co pan opowiada? Ja mogę przeczytać panu petycję, panie dyrektorze.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Już... Panie pośle, nie udzieliłam panu głosu.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dobrze, ale rozumiem, że potem mi pani udzieli.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Panie dyrektorze, proszę odpowiadać na pytania, tak żebyśmy mogli w spokoju wysłuchać pana wystąpienia, a potem będziemy decydować, co dalej. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MEN Piotr Bartosiak:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Może uzupełnię, kto uczestniczył w tym spotkaniu, żeby państwo wiedzieli. Polskie Towarzystwo Nauk Ogrodniczych, Instytut Ogrodnictwa – Państwowy Instytut Badawczy, Stowarzyszenia Naukowo-Techniczne Inżynierów i Techników Ogrodnictwa, Stowarzyszenie Architektury Krajobrazu, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Twórców Ogrodów, Związek Szkółkarzy Polskich, Stowarzyszenie Florystów Polskich – czyli najważniejsze stowarzyszenie, jeżeli chodzi o florystykę – oraz Związek Sadoowników RP.

Taka propozycja na tym spotkaniu padła, ale przecież nie spotkanie było przyczyną samodzielną do zmiany w zawodzie, tylko wniosek ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Minister kultury przeanalizował sytuację w kształceniu zawodowym florystów i, po pierwsze, zgodnie z ustawą o Zintegrowanym Systemie Kwalifikacji co do zasady kształcenie w szkołach policealnych powinno odbywać się w zawodach na V poziomie Polskiej Ramy Kwalifikacji, czyli poziomie pomiędzy technikiem a inżynierem. Zawód florysta był dotychczas realizowany na poziomie IV, czyli było to odstępstwo od reguły. Obecnie, po przeniesieniu go do branżowej szkoły I stopnia, zawód ten jest realizowany na poziomie III Polskiej Ramy Kwalifikacji i jednocześnie ma zapewnioną kontynuację do nowego zawodu „technik aranżacji florystycznych” na poziomie IV. To oznacza chociażby, że ten sam zawód florysta nie może być realizowany jednocześnie na poziomie III i na poziomie IV, chociażby w szkole policealnej.

Natomiast analiza resortu kultury dotyczyła też liczby słuchaczy oraz absolwentów tego zawodu. Te dane pokazują, że w 2023 r. zgodnie z REGON w Polsce funkcjonowało ok. 20 tys. firm zajmujących się działalnością kwiaciarską. Co roku z systemu kształcenia zawodowego wychodzili absolwenci w liczbie powyżej 23 tys. w rocznym zawodzie „florysta”, co oznacza, że w zasadzie jednego roku każda potencjalna kwiaciarnia dostawała jednego możliwego absolwenta w tym zawodzie.

Natomiast jeszcze jeden czynnik, który był też analizowany, to osoby, które się kształciły w tym zawodzie w połowie w zasadzie to byli cudzoziemcy pochodzący z 43 różnych krajów,

którzy dzięki temu zawodowi m.in. uzyskiwali przepustkę do kształcenia w Polsce, ponieważ ukończenie szkoły policealnej dawało możliwość podjęcia pracy w Polsce bez koniecznego zezwolenia na pracę. Obecnie mimo tego, że zmiany w tym, kto może kształcić się w szkołach policealnych, zostały wprowadzone w taki sposób, że jest konieczność wykazania się znajomością języka polskiego na poziomie co najmniej B1, liczba słuchaczy we floryście utrzymywała się nadal na poziomie ok. 20 tys.

Oczywiście w trakcie uzgodnień i konsultacji pojawiło się wiele głosów co do tego zawodu i wszystkie te wnioski były przez nas przekazywane do ministra kultury. Minister kultury podtrzymał swoją decyzję o tym, że to kształcenie będzie prowadzone w branżowych szkołach I stopnia i w branżowych szkołach II stopnia, a jeżeli chodzi o osoby dorosłe, mogą uzyskiwać ten zawód na kwalifikacyjnych kursach zawodowych. Obecnie ok. 1 tys. osób kształci się na kwalifikacyjnych kursach zawodowych w zawodzie „florysta”.

Kolejny wątek, który się pojawił, to oczywiście kampania promująca kształcenie zawodowe. Tutaj chciałbym państwa uspokoić, jeżeli chodzi o wątpliwości, które się pojawiły w związku z kierowaniem kampanii do 15-latków. Oczywiście my, planując te działania, przeanalizowaliśmy i obecny stan prawny, ale też rozwiązania europejskie. Mamy świadomość funkcjonowania Digital Service Act, który traktuje chociażby o tym, do kogo mogą być kierowane takie działania, do kogo nie. W związku z tym, chociaż może nie jest to dobre rozwiązanie, w tym sensie, że nie możemy docierać wprost do uczniów, to jednak kampania jest skierowana formalnie do grupy tzw. *all users*, czyli wszystkich użytkowników, oraz w jednym z kryteriów – w szczególności do rodziców uczniów klas VIII. Jeżeli chodzi o wszystkich odbiorców, to rocznie, czyli w 2026 i 2027 r., ma to być 1 mln 200 tys. zasięgu, jeżeli chodzi o odbiorców tej kampanii. Natomiast jeżeli chodzi o odbiorców rodziców, to jest dotarcie do co najmniej jednego rodzica każdego z uczniów ostatnich klas. Tych uczniów mamy w systemie obecnie ok. 400 tys. W związku z tym także działania i kanały promocji, które są przewidziane w tej kampanii, musiały zostać dostosowane też do tego, że to nie będzie zliczane jako zasięg wśród, powiedzmy, 15-latków, ponieważ żadna z platform internetowych, ani Instagram, ani Facebook, nie przewiduje możliwości generowania też danych dotyczących właśnie korzystania przez osoby poniżej 18. roku życia. Innymi słowy, nie można profilować odbiorców ze względu na wiek poniżej 18. roku życia. Tego mamy świadomość i wszyscy wykonawcy, którzy złożyli propozycję realizacji tej kampanii, również w swoich wnioskach na to zwracają uwagę i działania, które nam proponują, uwzględniają te ograniczenia.

Było też pytanie, czy ten filmik, który pokazaliśmy... Akurat ten nie jest jeszcze w ramach tego dużego przetargu, o którym mówił pan minister, natomiast jest to jeden z dodatkowych materiałów. Tak, będą kolejne w ramach tej kampanii. Między innymi także – nie wiem, czy to dokładnie wybrzmiało w tym materiale, nie pamiętam – wskazując na potencjalne hasła, które mogłyby się pojawić właśnie jako przekonanie rodziców do tego, że warto wspierać uczniów w wyborze zawodu, też na przykład wskazaliśmy, że takim potencjalnym tematem może być odrodzenie rzemiosła jako pokazanie tej ścieżki. Tak więc tych możliwości jest wiele. Założenie tej kampanii jest takie, że w ramach postów na mediach społecznościowych codziennie będzie prezentowana inna branża, tak żebyśmy mogli przedstawić wszystkie zawody i wszystkie dziedziny, w jakich kształcenie zawodowe jest realizowane.

Słusznie zresztą, jeżeli jeszcze chodzi o tę kampanię, przedstawiciel Lewiatana zwrócił tutaj uwagę na to, co wynika z badań, bo – tak jak powiedział pan minister – 46 tys. uczniów odpowiedziało na naszą ankietę i rzeczywiście ponad 50% uczniów z tej grupy wskazało, że tę decyzję podejmują sami. Wskazywali oczywiście w skali od 1 do 5, natomiast wskazywali też, kto wspiera ich w podejmowaniu tej decyzji, i byli to w pierwszej kolejności rodzice, rówieśnicy, inni członkowie rodziny, ale także szkoły, doradcy zawodowi. Tym m.in. też się kierowaliśmy przy określaniu założeń kampanii. Natomiast oczywiście wykonawcy też dołożyli do tego wnioski z innych badań.

Co ciekawe, jeżeli chodzi o to badanie, też ci uczniowie wskazywali, z jakich źródeł i kanałów informacji korzystają na co dzień. W pierwszej kolejności uczniowie ci wskazali na TikToka. Natomiast my wiemy, że na TikToku taka kampania absolutnie nie może być prowadzona, i ten kanał jest wykluczony z możliwości realizacji tam działań promocyjnych. Dalsza odpowiedź wskazywała na to, że w 60% uczniowie w tej grupie wiekowej korzystają z Instagrama, następnie z YouTube’a, a najmniej z Facebooka. Z Facebooka obecnie najczęściej korzystają osoby, których dotyczy kategoria rodziców tych uczniów, czyli ok. 40 lat. To, jeżeli chodzi o kampanię.

Jeżeli chodzi o inne działania promujące chociażby kształcenie zawodowe wśród pracodawców, to tak jak w ubiegłym roku informowaliśmy o działaniach skierowanych do pracodawców, one

dalej są realizowane. To dotyczy zarówno kształcenia zawodowego, jak i branżowych centrów umiejętności. Poza tym, że promujemy je na spotkaniach branżowych, to także uczestniczymy w wydarzeniach stricte branżowych organizowanych przez branże, ponieważ naszym zdaniem jest to najlepsze miejsce z dotarciem z informacją o zawodach i o branżowych centrach do tych pracodawców, którzy uczestniczą w swoich branżowych wydarzeniach. Są to na przykład targi, kongresy. Organizowaliśmy we wrześniu i w październiku stoiska branżowe na targach: Międzynarodowych Targach Kolejowych, na targach Baltexpo. W tym roku planujemy takie stoiska na Międzynarodowych Targach Poznańskich – na największych targach – a w kwietniu tego roku stoisko promujące kształcenie zawodowe oraz branżowe centra umiejętności będzie też jako stoisko ministerstwa edukacji na Europejskim Kongresie Gospodarczym w Katowicach.

Czy jeszcze były jakieś kwestie? Zaraz sprawdzę.

Było też pytanie o strefy ekonomiczne. Oczywiście my też we współpracy z ministerstwem rozwoju analizujemy działalność tych stref, ponieważ mamy możliwość corocznej analizy sprawozdania działalności stref w obszarze współpracy z kształceniem zawodowym, i ta współpraca jest rzeczywiście realizowana. Natomiast my jako resort edukacji wyszliśmy też z propozycją możliwego poszerzenia działalności stref, chociażby wykorzystując środki nowej perspektywy, która za chwilę będzie realizowana ze środków europejskich, wskazując na potencjalną możliwość realizacji przez specjalne strefy ekonomiczne właśnie projektów finansowanych ze środków europejskich w zakresie współpracy z kształceniem zawodowym.

Padało też pytanie, w jaki sposób współpracujemy z resortem rozwoju. Bardzo wiele z zawodów w szkolnictwie branżowym to zawody, których ministrem właściwym jest minister rozwoju, w związku z tym ta współpraca jest bieżąca. Natomiast chociażby w tym zakresie, o którym państwo mówili dzisiaj i w tym wniosku, który złożyła Konfederacja Lewiatan, jeżeli chodzi o wygaszanie zawodu „mechanik precyzyjny”, prowadziliśmy rozmowy z resortem rozwoju, a także ze szkołą, która w zasadzie jako jedyna, można powiedzieć, obecnie realizuje taki zawód we współpracy z Volkswagenem. Szkoła zobowiązała się do tego, że we współpracy z tym pracodawcą będzie myślała o zupełnie nowym zawodzie, w którym warto by było prowadzić wspólne kształcenie zawodowe. Natomiast minister rozwoju w wyniku tych analiz i rozmów zdecydował się na przesunięcie o dwa lata nawet wygaszenia pełnego zawodu „mechanik precyzyjny”, ponieważ on jako jedyny nie jest wprost zastępowany innym zawodem. Na miejsce tego mechanika i w ogóle w branży optycznej pojawiają się właśnie zawody związane z optoelektroniką i techniką optoelektroniki. To tyle.

A, jeszcze było pytanie dotyczące „Profesjonalnej szkoły roku” – wyłączenia z regulaminu szkół prowadzących kształcenie wyłącznie dla pracowników młodocianych. Ta decyzja była podyktowana tym, że w przypadku takich szkół w zdecydowanej większości w szkole nie ma nawet nauczycieli kształcenia zawodowego, ponieważ kształcenie praktyczne realizowane jest u przedsiębiorcy, a kształcenie teoretyczne na turnusach do kształcenia teoretycznego. Tak więc w tym zakresie zdecydowana większość tych szkół prowadzi wyłącznie kształcenie ogólne – stąd takie wyłączenie.

I chyba to wszystkie. Mam nadzieję, że czegoś nie pominąłem – to, co zapisałem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Ale ja jeszcze mam pytanie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany.

Poseł Bogumiła Olbryś (PiS):

A pytania?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Informuję, że protokół posiedzenia będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Po co są te posiedzenia tak naprawdę?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Zamykam posiedzenie Komisji.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Żeby pan minister mógł sobie ...

Poseł Witold Wojciech Czarnecki (PiS):

Pani nie rozumie, co to jest dyskusja, pani przewodnicząca.

Poseł Bogumiła Olbryś (PiS):

Ale ja mam pytanie, pani przewodnicząca. Mieliśmy szereg pytań.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Był czas na dyskusję – państwo mogliście zabierać głos.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Ale nawet pan minister powiedział, że będą pytania dodatkowe. Pani tego nie rozumie?

Poseł Witold Wojciech Czarnecki (PiS):

Nie rozumie pani, i to jest takie smutne.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Żenujące to jest.

Poseł Witold Wojciech Czarnecki (PiS):

Żenujące i smutne.